

Sygn. akt II C 960/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Tomasz Radkiewicz

Protokolant : Anna Gurowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 grudnia 2018 r. w S.

sprawy z powództwa Z. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda Z. M. kwotę 17 500 zł (siedemnaście tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 21 marca 2018 r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda Z. M. kwotę 875 zł (osiemset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 sierpnia 2017 r. Z. M. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 35.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wyrokowania do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci ojca F. M. oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 18 grudnia 1997 roku w S. na skutek naruszenia przez kierującą samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) przepisów i zasad bezpieczeństwa oraz nie zachowania należytej ostrożności i niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze doszło do potrącenia pieszego F. M., który na skutek doznanych obrażeń ciała zmarł na miejscu. Powódka podniosła, iż w chwili wypadku, jego sprawca posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Wskazał, iż po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana uznała swoją odpowiedzialność i ustaliła wysokość zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł. Powód zaznaczył, iż z ojcem łączyły go bardzo bliskie relacje. Wskazał, iż tragiczna i nieoczekiwana śmierć ojca boleśnie nim wstrząsnęła, wywołując ból, rozpacz, poczucie załamania, które towarzyszy mu do dnia dzisiejszego. Stosunki pomiędzy ojcem i powodem, mimo, iż nie mieszkali razem były bardzo bliskie, często spotykali się, rozmawiał codziennie, ojciec pomagał powodowi w pracach na działce, pracach budowlanych, czy przy remoncie mieszkalnia. Podniósł, iż po śmierci ojca musiał przejąć szereg jego obowiązków, szczególnie wobec swojej matki, które do czasu tragicznego zdarzenia wykonywał F. M.. Powód dochodzi swojego roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

W odpowiedzi na pozew, pismem z dnia 30 marca 2018 r. (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwane towarzystwo przyznało, iż wypłaciło powódce kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną szkodę. Jednocześnie pozwana podniosła, iż dochodzona przez powoda kwota 35.000 jest rażąco zawyżona. Spółka zaznaczyła nadto, iż w dniu śmierci ojca powód był już osobą dorosłą i samodzielną, miał już 41 lat i ze względu na założoną przez siebie rodzinę, więzi pomiędzy powodem, a jego ojcem w sposób naturalny osłabły. Pozwane towarzystwo wskazało również, iż zmarły w sposób znaczny przyczynił się do powstania zdarzenia, co wynika z ustaleń w sprawie karnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 18 grudnia 1997 roku w S. doszło do wypadku drogowego, w którym kierująca pojazdem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) U. B., jadąc pasem ul. (...) w kierunku ul. (...), na skutek nie zachowania należytej ostrożności oraz nie dostosowania prędkości do panujących warunków drogowych potrąciła śmiertelnie pieszego F. M., który przechodził ulicę (...) z lewej na prawą stronę.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2004 r. wydanym w sprawie IV K 970/00 U. B. została uznana za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazana na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres próby 3 lat.

W chwili wypadku właściciel pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...) U. B. była stroną umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów zawartej z (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezsporne a nadto dowód:

- wyrok SR w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie IV K 970/00
- wyrok SO w Szczecinie z dnia 3 listopada 2004 r. w sprawie IV Ka 1806/04

F. M. przekraczał ulicę poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, w granicach ograniczonej widoczności, biegiem.

Dowód:

- uzasadnienie wyroku SR w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie IV K 970/00
- uzasadnienie wyroku SO w Szczecinie z dnia 3 listopada 2004 r. w sprawie IV Ka 1806/04

Powód zgłosiła stronie pozwanej roszczenie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca. Decyzją z dnia 28 lutego 2017 r. pozwane towarzystwo przyznało odszkodowanie w kwocie 5.000 zł.

Dowód:

- pismo z dnia 28 lutego 2017 r. k. 26

Zmarły F. M. była ojcem Z. M.. Ojciec powoda pomagał mu w czynnościach codziennych, w wykonywaniu prac, wspierał go radą. Strony wzajemnie interesowały się swoim życiem, spotykali się często. Wspólnie dzielili pasję – hodowla gołębi. Powód wspólnie z rodzicami i rodzeństwem spędzał święta oraz uroczystości rodzinne.

W chwili śmierci F. Z. M. miał ponad 40 lat. Po śmierci ojca na powoda przeszedł obowiązek wspierania w czynnościach codziennych matki.

Do dnia dzisiejszego powód odczuwa brak ojca.

Dowód:

- odpis aktu urodzenia k. 15

- fotografie k. 17-21

- zeznania I. P. k. 52

- przesłuchanie powoda k. 52-53

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, oraz w sprawie karnej, a w szczególności na podstawie akt szkody, dokumentów oraz w oparciu o zeznania świadka i powoda.

Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawało, że śmierć F. M. nastąpiła w związku z wypadkiem komunikacyjnym spowodowanym przez U. B., która była ubezpieczona w (...) S.A. z siedzibą w W..

Powód wiązał roszczenie o zadośćuczynienie z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych, wynikających ze śmierci ojca w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 18 grudnia 1997 roku. Strona pozwana kwestionowała zasadność oraz wysokość dochodzonego roszczenia.

Przedmiotem tego procesu było ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Ochrona dóbr osobistych przysługuje wówczas, gdy spełnione zostaną przesłanki z art. 24 § 1 k.c., tzn. istnieje dobro osobiste, które zostało naruszone bezprawnym działaniem sprawcy. Dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką, mające charakter bezwzględny i skuteczne w stosunku do wszystkich innych osób. Oceniając czy doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego należy stosować obiektywne oceny przyjmowane przez społeczeństwo, gdyż ochrona poszczególnych dóbr oparta jest zawsze na kryteriach obiektywnych. Nie może decydować subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej.

Za zasadne uznać należy stanowisko powoda, iż podstawę jego roszczenia stanowić może art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. bowiem katalog dóbr osobistych, określonych w art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. w rzeczywistości obejmuje znacznie szerszy zakres niż wynikałoby to z literalnego brzmienia tych przepisów, a wyszczególnienie ujętych w nim dóbr osobistych wynika z tego, że dobra te w praktyce są najczęściej naruszane. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę w życiu człowieka stanowiąc fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny, a co za tym idzie całego społeczeństwa, zapewnia członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie w sferze materialnej i niematerialnej jak również gwarantuje wzajemną pomoc w wychowywaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Ochrona więzi rodzinnej znajduje swoje odzwierciedlenie w aktach rangi ustrojowej tj. art. 18 oraz 71 Konstytucji RP jak również w art. 23 k.r.o. Należy zatem przyjąć za bezsporne, że prawo do życia rodzinnego jak również utrzymywanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Przyjęte stanowisko podziela również Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który wyrokiem z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/2005 stwierdził, iż szczególna więź rodziców z dzieckiem przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej, przewidzianej w art. 24 § 1, art. 445 §

1, art. 448 kodeksu cywilnego. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15).

Sąd orzekający stoi na stanowisku, że ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym, a także objawiające się rozstrojem zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego np. śmierć dziecka, małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego - które Sąd orzekający podziela - potwierdza, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 10 2010 roku sygn. akt III CZP 76/10 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 01 2010 roku IV CSK 307/2009, OSNC 2010/C poz. 91). Za powyższym rozumieniem przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c. na podstawie którego strona może obecnie domagać się zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania dodatkowych przesłanek poza wymienionymi w tym przepisie. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie może być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy do przyznania zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby. Oznaczałoby to, że o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c. i o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do zrekompensowania krzywdy decydowałaby chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody. Doprowadziłoby to do zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, co jest trudne do zaakceptowania.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/2000 LexPolonica nr 361049). Oznacza to zatem, że podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. W przedmiotowej sprawie nie było sporne, że kierująca w sposób umyślny naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czego skutkiem była śmierć ojca powoda. W tym przedmiocie wydany został prawomocny wyrok karny, którym sąd orzekający jest związany (art. 11 k.p.c.).

Jeżeli chodzi natomiast o zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie należy przyjmować, iż odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie nie zaś zadośćuczynienie. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w takim zakresie, w jakim odpowiedzialny za szkodę ponosi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. W oparciu o art. 822 § 4 k.c. poszkodowany może dochodzić odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela

Ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem. Odpowiedzialność ta może przebierać postać obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 91/05, LEX nr 180669).

Problematyka zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów była przedmiotem oceny Sądu Najwyższego. Sąd ten mianowicie w odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Kielcach o to czy zakład ubezpieczeń jest obowiązany do zapłacenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 stwierdził, że owa odpowiedzialność cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Uchwała ta jest kolejnym takim orzeczeniem Sądu Najwyższego potwierdzającym prawa pośrednio poszkodowanych - najbliższych członków rodziny zmarłego - do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. To orzeczenie ugruntowuje stanowisko

przeważające w orzecznictwie co do odpowiedzialności ubezpieczyciela w takich, jak oceniana sprawa, za powstałą krzywdę niemajątkową, u osoby poszkodowanej wskutek zaistnienia wypadku komunikacyjnego. Orzecznictwo to Sąd orzekający w pełni podziela.

Ustawodawca nie określił sposobu ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, gdyż na wysokość wpływa wiele czynników takich jak rozmiar krzywdy, skutki naruszenia dla osoby dotkniętej taki naruszeniem, czas trwania naruszenia. Natomiast okolicznością, która ma wpływ na poczucie krzywdy jest niewątpliwie sposób zachowania się sprawcy, w tym kwalifikacja podmiotowa jego czynów.

W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że śmierć osoby najbliższej jest niezwykle dotkliwym i tragicznym wydarzeniem dla najbliższych członków rodziny zmarłego. Rodzina i wzajemne więzi rodzinne są źródłem szczęścia i wpływają na poczucie bezpieczeństwa osób bliskich poprzez wzajemne wspieranie się w różnych sytuacjach życiowych, uczucia łączące osoby bliskie, dzielenie radości i smutków, wzajemnych doświadczeń. Bez wątplenia indywidualne relacje poszczególnych członków rodziny związane są z określoną osobą i stanowią więź rodzinną, będącą dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. i art. 24§1 k.c.

W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności uzasadniają żądanie powódki w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia za doznana krzywdę w postaci utraty więzi emocjonalnej i rodzinnej z rodzicami.

Oceniając zasadność wysokości żądania powódki w zakresie zadośćuczynienia wskazać należy, iż utrata rodziców nie podlega żadnej wycenie. Brak jest kryterium, na podstawie, którego można byłoby ocenić wartość cierpienia dziecka po stracie rodziców, zwłaszcza w sytuacji, kiedy byli oni ze sobą mocno związani, co miało także miejsce w niniejszej sprawie i wynika z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów. Na rozmiar krzywdy i cierpienia osoby bliskiej ma wpływ także fakt, iż śmierć ojca była nagła, nieprzewidziana, spowodowana działaniem osoby drugiej. Żadna kwota zadośćuczynienia nie zrekompensuje powodowi w pełni rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Choć życie ludzkie jest bezcenne i nikt nie jest w stanie określić jego wartości, to jednak zadośćuczynienie z uwagi na swój kompensacyjny charakter musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, dlatego też zadośćuczynienie za doznana krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powoda nie może być niskie. Doprowadziłoby to bowiem do deprecjacji wartości życia ludzkiego.

Powód był mocno emocjonalnie związany ze swoim ojcem. Pomimo tego, że uprawniony nie mieszkał z ojcem, utrzymywał z nim bardzo bliskie kontakty w postaci częstych wizyt i rozmów. To właśnie z ojcem wspólnie dzielili pasje, razem wykonywali szereg prac na dziełce, czy w domu, ojciec wiele go nauczył i uczył nadal, aż do śmierci.

Odnosząc się do kwestii ewentualnego przyczynienia się ojca powoda do spowodowania wypadku komunikacyjnego, na wstępie należy wskazać, iż zgodnie z brzmieniem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W orzecznictwie przyjmuje się, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie się poszkodowanego musi zatem być jednym z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody, to jest stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 1968 r., sygn. akt II CR 28/68, LEX numer 6291, uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 września 1975 r., sygn. akt III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151).

W ocenie Sądu mając na uwadze całokształt okoliczności należało uznać, iż zachowanie ojca powoda było nieprawidłowe i przyczyniło się do powstania zdarzenia. F. M. przekraczał ulicę poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, w granicach ograniczonej widoczności, biegiem. Wkroczył na jezdnię w sposób nagły i nieprzewidywalny, łamiąc przy tym przepisy i zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, także pomijając kwestie normalnej ostrożności, jaka wymagana jest przy przechodzeniu przez jezdnię. Był słabo widoczny dla innych uczestników ruchu. Tym samym swoim zachowaniem stworzył stan zagrożenia bezpieczeństwa, który mógł i skutkował wypadkiem. Niemniej jednak,

gdyby kierująca – co ustalił sąd karny – zachowała wymaganą w tamtym czasie prędkość pojazdu, zdążyłaby zatrzymać pojazd i do zdarzenia nie doszłoby.

Zdaniem Sądu zasądzenie na rzecz powoda kwoty 17.500 złotych jest w pełni wystarczające. Rozstrzygnięcie takie odpowiada zakresowi cierpień powoda związanych ze stratą ojca, uwzględnia stopień przyczynienia się F. M. do następstw wypadku oraz wypłacone już zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł. Przyznane zadośćuczynienie odpowiada także kryteriom miarkowania wysokości tego rodzaju rekompensaty sformułowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wskazał zaś między innymi, że „Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Sąd orzekający uwzględnił także, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Za oczywiste należy także uznać, że jednym z kryteriów określających "odpowiedniość" zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter, musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednak w rozsądnych granicach.”(wyrok z dnia 15 lutego 2006 r. , sygn. akt IV CK 384/05, opubl. LEX nr 179739).

Tym samym w ocenie Sądu zasądzona kwota wraz z kwotą przyznaną przez towarzystwo ubezpieczeń w postępowaniu przedsądowym rekompensuje doznaną, przez powoda krzywdę, a jednocześnie nie doprowadzi do jej bezpodstawnego wzbogacenia.

O odsetkach Sąd orzekł stosownie do art. 481§1 k.c.. Zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd miał na względzie, że na zasadzie z art. 100 kpc, który stanowi, iż „w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznaczej części swego żądania albo, gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu”. Ponieważ powództwo uwzględnione zostało w 50 % to strona pozwana powinna była zostać obciążona obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu poniesionych przez powoda.

Na koszty procesu poniesione przez powoda składały się kwoty: 1750 zł tytułem opłaty od pozwu, 3600 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika powódki zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Łącznie koszty poniesione przez powódkę wynoszą, zatem 5350 zł.

Na koszty poniesione przez pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3600 zł jako wynagrodzenie minimalne zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Uwzględniając, zatem poniesione przez strony koszty oraz wynik sprawy należało zasądzić od (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 875 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzeczono w pkt III wyroku.